

namalowałabyś *Guernicę* jeszcze lepiej,
bo umiesz wszystko i udaniej niż Picasso,
i komponujesz tu od nowa nawet *Piekło*,
bo od Dantego jesteś lepsza i potrafisz.

nadmądrzać trzeba się, naddymać, znać na WSZYSTKIM,
traktować WSZYSTKICH, jakby mieli po pół główki.
nie próbuj jednak mówić listkom, jak być listkiem.
zwłaszcza że jesteś w *liściowaniu* samoukiem.

nie ma w słowniku *liściowania? naddymania?*
słowa liścieją! naddymają – naddymiarze.
uczy się wróbla, by nauczyć go fruwania.
jak robić dzieci – to już on ci dookaże.

ach, nie ma słowa *dookazać!* błąd poety!
trzeba go zatem potraktować własnym klapkiem!
z klapkiem na oczach, miotłą w rękę i podniętą
wyrównać wszystko. jak ten walec z twardym wałkiem.

wszystkowiedzącym się nie wierzy – nie ma takich!
mądrość poznaje nie po pysze lecz pokorze.
ktoś wreszcie krzyknie, że ten król jest całkiem nagi.
ale najgorsze, że jest podły, choć był orzeł.

pouczać – można, recenzować, znać – nie wszystko,
wskazywać drogę tym, co błądzą w mrokach sztuki.
lecz nie zadawać się po drodze z byle chłystkiem,
z takim się bardzo trudno znaleźć. łatwiej zgubić.

15.03.2018.

Zola111, dodano 17.03.2018 08:33

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.